

Męskie chrześcijaństwo i tradycja religijności sarmackiej (wstępne rozpoznanie)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2023.009>

Współczesny pejzaż polskiego katolicyzmu jest bardzo zróżnicowany, zapewne nie da się go podzielić wedle znanego schematu na katolicyzm otwarty i integrystyczny, „łagiewnicki” i „toruński”, jak próbowano go opisać przed laty. Chociaż należy zaznaczyć, że pojawiające się analizy katolicyzmu, umownie nazywanego tradycyjnym, mogą wydać się użyteczne do opisu przemian, jakie zachodzą na gruncie rodzimego chrześcijaństwa. Warto zatem zacytować, na zasadzie przykładu, syntetyczną wypowiedź Jerzego Kłoczowskiego:

Nurt katolicyzmu „otwartego”, podnoszący wagę II Soboru Watykańskiego, postawy ekumenicznej, dialogu, pogłębionej kultury religijno-intelektualnej bliskiej odnowionemu katolicyzmowi zachodniemu, skupiał w dużej mierze elitę świeckich i duchownych bliskich takim pismom jak krakowski „Tygodnik Powszechny” i „Znak”, warszawska „Więź” [...]. W perspektywie chrześcijańskiej zasadnicze znaczenie miało zakwestionowanie postawy katolików otwartych przez nurt katolicyzmu tradycyjnego czy integrystycznego, pod zarzutem przede wszystkim bodajże zbyt liberalnego traktowania katolicyzmu. Rodzimy polski integrysta krystalizował się w poczuciu zagrożeń nadciągających zewsząd w nowej sytuacji dla czystej wiary katolickiej” i polskiej tradycji – tożsamości (Kłoczowski 2000: 377–378).

Zarówno w tej opinii, jak i analizach świata „schorowanej wyobraźni” Józefa Tischnera pojawia się myśl o lęku przed zachodnim społeczeństwem liberalnym. Lęk ten, upraszczając,

* Dr hab., prof. uczelni, literaturoznawca. Jest zatrudniony na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszcy. Interesuje się przede wszystkim literaturą staropolską, zwłaszcza piśmiennictwem religijnym doby baroku.

E-mail: irek.sz@ukw.edu.pl | ORCID: 0000-0001-6520-2218.

idąc za tokiem rozumowań autora *Filozofii dramatu*, łączy z ucieczką od wolności na rzecz autorytetu kościelnego czy określonej tradycji religijnej, które warunkowałyby decyzje moralne i polityczne. Postawa integrystyczna, o której tu mowa, koresponduje z brakiem rozumienia dla pluralizmu, wreszcie nieodłączna jest od poczucia stałego zagrożenia przez odmienne modele myśli i zachowań, odbiegające od zadomowionego w kulturze polskiej wzorca tożsamościowego (Tischner 1997). Tischner, wspomniany wyżej Kłoczowski czy Jarosław Gowin (1995) pisali swe teksty, wprawdzie ponad 20 lat temu, w zupełnie innej sytuacji kulturowej, ale ich próba opisu katolicyzmu tradycyjnego jako podminowanego lękiem przed nowoczesną demokracją wydaje się trafna, w tym sensie, iż odsłania pewne mechanizmy rządzące postawami i wyborami światopoglądowymi, które mają miejsce w nadwiślańskim kraju.

Zmieniająca się sytuacja kulturowa oddziałująca na katolicyzm łączy się z jednej strony z debatami na temat roli kobiet i *gender* oraz kryzysem związanym z napływem muzułmańskich imigrantów i postępującą laicyzacją zachodniego świata. Wymienione czynniki, przynajmniej w moim odczuciu, stały się decydujące do rozwoju projektu męskiego chrześcijaństwa. Przedmiotem namysłu w tym tekście (który ma charakter wstępnego rozpoznania i szkicu) będzie zatem wspomniana wyżej forma współczesnego katolicyzmu (funkcjonująca w różnych środowiskach religijnych, chociaż o jasno sprecyzowanym profilu: konserwatywno-prawicowym – mówiąc najogólniej), objawiająca się w niejednorodnych formach aktywności, w ramach której coraz silniej rozbrzmiewa głos o powrocie do religijności ufundowanej na zasadzie powrotu do tradycyjnych, społecznych ról jako odpowiedź na kryzys męskości. Tej zasadzie towarzyszy przekonanie o wadze wciąż obecnego w dyskursie katolickim mitu Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, leżącego u źródeł wizji narodu, którego spoiwem jest katolicyzm. Połączenie męskości z etosem rycerskim i tradycją sarmacką jest jednym z aspektów wspomnianej pobożności i wymaga dłuższego komentarza.

Zanim jednak przejdziemy do próby naszkicowania współczesnego projektu męskiego chrześcijaństwa warto przede wszystkim przywołać fundamentalne rozpoznanie, które dotyczy męskości sarmackiej ściśle powiązanej z potrydenckim katolicyzmem. Tomasz Tomasik w artykule *Uwagi do wciąż nie napisanej historii męskości w Polsce* zawiera wstępne i ważne rozpoznanie, które prowokują do stawiania bardziej pytań niż odpowiedzi. Oto dwa znaczące fragmenty:

Mężczyzna sarmacki doświadczał wolności nie w klaustrofobicznej przestrzeni biblioteki czy sali wykładowej, lecz na otwartej przestrzeni pola bitewnego. Nie identyfikował się z wartościami intelektualnymi, tylko z ziemiańskimi i militarnymi. Przy czym idea wojennego męstwa, szczególnie pod wpływem potrydenckiej ideologii jezuickiej, została wpisana w sakralizujący kontekst etyki i historiozofii chrześcijańskiej (Tomasik 2016: 11).

Męskość sarmacka, która w wiekach XVII i XVIII osiągnęła w Polsce status hegemoniczny, na tle ówczesnej Europy stanowiła socjokulturowy ewenement. Nie kształtowały jej racjonalizm, mieszczański kapitalizm ani protestancki duch przedsiębiorczości, lecz odwołujący się do tradycji rycerskich etos walki ściśle powiązany z ideologią potrydenckiego katolicyzmu. Sarmacki męski habitus, chociaż nie odżegnywał się od ideałów ziemiańskich, to jednak formował się przede wszystkim pod wpływem wzorców żołnierskich. Pasek tym

spośród przedstawicieli szlachty, którzy zbyt długo i wygodnie żyli w pokoju, zarzucał zniechęcałość (Tomasik 2016: 16).

W innym miejscu badacz zanotował:

Dominującym przejawem męskości sarmackiej jest kult męstwa [...]. Idealny [...] mężczyzna sarmacki to rycerz, bohater i obrońca katolickiej wiary, uczestnik „pobożnej” wojny (Tomasik 2013: 85).

Tomasik zdaje sobie sprawę, że jego propozycja badawcza jest próbą skonstruowania takiej historii kultury, w której nade wszystkim chodzi o „ujawnienie tego, co zawsze istniało w przeszłości, ale było ukryte albo nazbyt przeźroczyste i bezrefleksyjnie traktowane jako normatywne” (Tomasik 2016: 16). Mówiąc innym językiem, uczone dąży do odsłonięcia męskości militarnej, która na trwale zadomowiła w polskiej kulturze jako swoista dominująca narracja generująca określone praktyki społecznej i jednostkowej identyfikacji (Śmieja 2016).

To właśnie ta identyfikacja (na zasadzie różnicy i powtórzenia) z omówionym wyżej z sarmackim wzorcem – rycerza i obrońcy wiary, choć nie jedynym¹, wydaje się ważnym elementem, konstytuującym rodzimy projekt męskiego chrześcijaństwa. „Mężczyźni Świętego Józefa” (stowarzyszenie nie jest tylko rodzimą inicjatywą, działa np. w Stanach Zjednoczonych), „Mężczyźni Pustelni”, „Mężczyźni Boga”, „Bractwo św. Pawła”, „Rycerze Jana Pawła II”, „Męskie Plutony Różańca”, „Niepokonani Niepokalanej”, wspólnota „Wojownicy Maryi. Only4men”, „Rycerze Kolumba” (produkt importowany, rok założenia 1881) (zob. Szczukowski 2019) czy wreszcie „Bractwo Przedmurza”, które tutaj nas będzie interesowało najbardziej, to przykładowe nazwy katolickich wspólnot, które już w swej nomenklaturze odwołują się do swoiście rozumianej męskości nieodłącznej od idei rycerstwa i walki. Nie sposób w tym miejscu przytoczyć wszystkich statutów wymienionych grup (są dostępne online), wypowiedzi ich członków czy wzmianek o aktywności intermedialnej. Warto jednak przywołać dłuższy fragment, opisujący działanie wspomnianego wyżej Bractwa Przedmurza²:

Jeśli mamy osiągać męskosc razem, w męskim gronie, gdzie znajdziemy odpowiednią do tego grupę? Dla mnie męską wspólnotą spełniającą tę rolę jest niedawno powstałe Bractwo Przedmurza. Nazwa odwołuje się do roli, jaką spełniała szlachta Rzeczypospolitej, będącej przedmurzem chrześcijańskiej Europy, niejednokrotnie broniąc jej nie tylko przed wojskami tureckimi, ale też odpierając najazdy tatarskie. Wracając do współczesności: jakie cele stawia sobie Bractwo Przedmurza i w jaki sposób chce je realizować?

Krótko mówiąc misją Bractwa jest katolicka formacja młodych mężczyzn. Chodzi o rozwijanie męskości w oparciu o nauczanie Kościoła [...].

Są trzy filary, na których Bractwo Przedmurza zamierza oprzeć swoją działalność [...]:

¹ Przedstawiciele męskiego chrześcijaństwa odwołują się do książek Bly: 1993; Eldredge: 2003; Murrow: 2007; Weber: 2007. Zob. szerzej: Szczukowski: 2019a: 167–168.

² Na temat działalności tej grupy zob. link: <https://www.facebook.com/KomturiaWarminskaBP/> [13. 03. 2021].

- 1) Rozwój fizyczny – mamy tutaj na myśli takie obszary męskich działań, jak wspólne męskie wyprawy, nauka posługiwania się bronią – zarówno białą (uprawianie szermierki), jak również palną (wyjścia na strzelnicę), w przyszłości być może jazda konna.
- 2) Wymiar intelektualny – coraz lepsze poznawanie nauki Kościoła, pogłębianie relacji z Panem Bogiem na drodze rozumowej.
- 3) Modlitwa – głównie różańcowa, którą członkowie Bractwa powinni żyć na co dzień, ale również wspólne Msze święte i adoracja Najświętszego Sakramentu. (Dobrakowski 2015)

Najważniejsze elementy opisujące aktywność stowarzyszenia układają się w interesujący ciąg znaczeń: pojawia się struktura homospołeczna (eksponująca ewidentnie militarną męskość, wspólne eskapady; nauka posługiwania się bronią) i nawiązanie do mitu *antemurale* oraz określona forma modlitwy, tak mocno eksponowana praktycznie przez wszystkie męskie grupy religijne, która znalazła swe najbardziej spektakularne uobecnienie w budzącej skrajne emocje akcji „Różaniec do Granic”, która zyskała już swoje interpretacje w kontekście tradycji sarmackiej, o czym pisał ks. Alfred Wierzbicki (2018: 147–156). Rolą tego stowarzyszenia jak i wszystkich męskich grup religijnych jest wychowanie patriotyczne: „Śpiewane są tradycyjne, narodowe pieśni, silne jest odwołanie do tradycji rycerskiej. To właśnie wzorzec rycerza jest tym, który najlepiej odpowiada misji Bractwa” (Dobrakowski 2015).

Powyzszy opis działalności omawianego stowarzyszenia znajduje swe dopełnienie w tekstach, zawartych na jednej ze stron internetowych Bractwa Przedmurza. Oto przykład wskazujący na połączenie idei silnego narodu z konceptem *antemurale christianitas*, z jednocześnie krytyką współczesnego świata:

Jeśli chcemy aby „polskość” była znów atrakcyjna, jeśli chcemy aby Polska była ponownie Przedmurzem Chrześcijaństwa musimy wrócić do korzeni. [...] Musimy wreszcie odwołać się do wartości fundamentalnych. Nie odtworzymy łacińskiej cywilizacji, wolnego i dumnego narodu, jeśli nie będziemy czerpać pełnymi garściami z katolickiej prawdy, na drobne rozmieniając się, „flirtując” z wszechogarniającymi nas materializmem, relatywizmem, indyferentyzmem religijnym. [...] Nie może być zgody na przyznawanie fałszywym religiom (i wyznaniom) równego udziału w budowaniu naszego życia społecznego (Podlacha 2017).

Autor tej enuncjacji anektuje łatwe do uchwycenia wyobrażenia nieodłączne od sytuacji historycznej Polski w XVII wieku, które nawiedzają współczesnych publicystów, rzadziej zawodowych teologów, poszukujących jakiegoś paradygmatu i odniesienia dla współczesnych czasów, zazwyczaj anonsowanych jako niebezpiecznych i zgubnych dla człowieka religijnego. W innej wypowiedzi opublikowanej na stronach Bractwa Przedmurza pojawia się połączenie rycerskości z arystokracją ducha (Dziadosz 2017). Można ją pielegnować dzięki pamięci o wielkich postaciach z historii Polski, a zwłaszcza o Stefanie Żółkiewskim, który wydaje się ważnym bohaterem, łączącym ducha patriotyzmu, szlachetności, rycerstwa z wiarą katolicką³. Hetman to postać ważna dla przywołanego Bractwa, zwłaszcza że jest ono związane z Fundacją Instytutu Hetmana Żółkiewskiego. Jej działalność została precyzyjnie określona. Opiera się ona na trzech podstawowych

³ Dla przypomnienia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca 2019 roku przyjął uchwałę o uczynieniu roku 2020 Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

fiłarach: ochrona cywilizacji łacińskiej, propagowanie klasycznej filozofii i moralności katolickiej⁴. Obranie Żółkiewskiego za patrona wiąże się z propagowaniem konferencji na jego temat i książek. Wreszcie on sam staje się symbolicznym bohaterem wspierającym aktywność członków Fundacji:

Działamy dla dobra naszej Ojczyzny poprzez postawy prorodzinne, proobronne i propaństwo-
we. Zamiast skupiać się na bieżących partyjnych sporach, rozumiemy politykę jako „roztropną
troskę o dobro wspólne”, czyli szerzymy niezmiennie wartości i klasyczne pojęcia. Otwieramy
się na wiedzę, którą niesie historia i nasze polskie tradycje [...]. Kierujemy się wezwaniem
naszego patrona hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który wołał: „Potrzeba w miejscu, nadzieja
w męstwie, zbawienie w zwycięstwie. Czyńcie swoją powinności” (por. Fundacja Instytutu im.
Hetmana Stanisława Żółkiewskiego).

Członkowie tworzą także Akademię Klasycznej Myśli Politycznej. Poza wykładami proponują także

[...] szereg aktywności pobocznych, kształtujących tak naszego ducha, jak i ciało. Należą do nich: szermierka szablą według historycznej metody wojskowej, warsztaty z retoryki klasycznej, angażujące rozgrywki w strategiczne gry wojenne, czy wspólne, wieczorne ogniska, w ramach których śpiewamy pieśni nie tylko naszych XIX i XX-wiecznych przodków, lecz sięgające daleko bardziej w głąb dziejów, przez czasy barokowej Rzeczypospolitej – przedmurza chrześcijaństwa, aż po epokę Krzyżowców, wyzwających i broniących Ziemi Świętej (por. Fundacja Instytutu im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego).

Zatrzymajmy się chwilę nad przywoływanymi przykładami. Co prawda nie wymagają one wyrafinowanych strategii interpretacyjnych, ale warto je przynajmniej opatrzyć krótkim komentarzem. Idąc za twierdzeniem Jakuba Niedźwiedzia⁵, można by rzec, że założyciele Fundacji (mężczyźni), przywołując tradycję I Rzeczypospolitej, nawiązują tylko do wzorca męskiego – hetmana Żółkiewskiego, który wyznacza rozumienie patriotyzmu oparte na micie przedmurza i męstwie sarmackiego wojownika. Pielęgnowanie tradycji narodowej, współtworzonej przez określoną wizję przeszłości, w której poszukuje się punktu odniesienia, to zatem podstawowy rys omawianego Instytutu.

Przywołanie postaci Żółkiewskiego jako niewolnika Maryi zdradza także podstawowy rys sarmackiej wrażliwości religijnej związanej z kultem Matki Bożej, której jest się sługą, wspomnianym niewolnikiem i rycerzem. Jednym z jej elementów jest rozpowszechnione

⁴ Zob. więcej na temat Fundacji Instytutu im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, a także jej statut na stronie [www: https://zolkiewski.org/](https://zolkiewski.org/) [13.03.2021]. Obrona cywilizacji łacińskiej to częsty wątek pojawiający się wśród konserwatystów. Warto przywołać ze względu choćby na samą nazwę Centrum Kultury i Tradycji Wiedzeń 1683 (strona [www: http://www.wiedzen1683.pl/](http://www.wiedzen1683.pl/) [13.03.2021]). Na stronach tego Stowarzyszenia czytamy: „Potrzeba dziś apologetów Wiary, Tradycji i Polskości. Te trzy elementy, tak silnie splecione w każdym Polaku – potrzebują dziś swych mężnych obrońców i orędowników. Potrzebują też instytucji, która będzie w tym czasie tumultu, zamętu i pomieszania pojęć odkrywać niegasnący blask świętej wiary, Miasta na górze, oraz polskości” (por. Centrum Kultury i Tradycji Wiedzeń 1683).

⁵ „Z sarmatyzmu zasadniczo zostały wykluczone kobiety. Piszący o nim autorzy skupiają się przede wszystkim na mężczyznach, którzy mają swój etos rycerski, wolności szlacheckie, ojczyznę, której mają bronić, literaturę itd. Kobiety, jeśli w ogóle się o nich wspomina, zostały sprowadzone do funkcji matek i wychowawczyń, które zaszczytowały u swoich synów miłość do ojczyzny. Czasem jako przykład wspomniana jest Teofila z Daniłowiczów Sobieska, która prowadziła swoich synów, Marka i Jana, na grób ich pradziadka, Stanisława Żółkiewskiego, wskazując hetmana jako wzór do naśladowania” (Niedźwiedź 2015: 58).

wśród stowarzyszeń przekonanie o Jasnej Górze jako symbolicznej ostoi narodowej tożsamości. Przekonanie to ujawnia się przede wszystkim w zainicjowanej w 2017 roku narodowej pielgrzymce pod znamionym tytułem „Mężczyźni u tronu Królowej. Oblężenie Jasnej Góry”, w której uczestniczą członkowie różnych stowarzyszeń i ugrupowań. Sama nomenklatura odwołuje się do wydarzeń z 1655 roku. Z tą różnicą, jak czytamy na stronie internetowej, że:

[...] tym razem jednak nie chodzi o walkę, przemoc, zniszczenie [...]. Nie mamy wątpliwości, że to sama Królowa Polskiej Korony wzywa mężczyzn do swojego pałacu, aby przekazać im ważne polecenia. Planujemy dokonać oblężenia Jasnej Góry, aby u stóp Najświętszej Paniienki zrealizować akt oddania się Jej w niewolę. Taka postawa jest wyrazem hołdu, uwielbienia, całkowitego poddania, ale też potwierdzeniem, że pragniemy kontynuować tradycję tysięcy naszych rodaków, którzy służbę dla Maryi traktowali jako najwyższy wyraz prawdziwej męskości” (Lewek 2019).

Wątek ten, tak mocno zakorzeniony w tradycji polskiego katolicyzmu, zdradza jakiś element pobożności ufundowany są łatwym do uchwycenia *imaginarium*. „Oblegającymi” Jasną Górę są wprawdzie mężczyźni i tylko oni, realizujący się, przynajmniej deklaratorywnie, w postawie ojcostwa, obrońców rodziny, kultury i tradycji polskiej, ale to nie oznacza, że pierwiastek żeński zostaje usunięty z przestrzeni religijnej. Uobecnia się on właśnie w oddawaniu czci Najświętszej Maryi Pannie Jak trafnie zauważyła Elżbieta Ostrowska początków tego rodzaju pobożności należy szukać już w XIII wieku, okresie zagrożenia ze strony tureckiej: „Istotnym elementem tej budowanej wówczas wspólnoty była figura Matki Boskiej, idealizacyjne wyobrażenie kobiecości. Na płaszczyźnie działań realnych pospolite ruszenie było oficjalną formułą realizacji braterskiej więzi mężczyzn” (Ostrowska 2004: 208). Męskie grupy uczestniczą zatem w odwiecznej walce dobra ze złem (pod sztandarem Królowej), rozumianej na różne sposoby, zgodnie z projektowaniem zagrożenia jako innego, który może rozbić więź rodzinną, kościelną i narodową.

Dodajmy, że przedstawiciele męskich bractw dostrzegają stałe zagrożenie ze strony feminizmu, nicującego ład i porządek panujący w społeczeństwie, który winien być oparty, na dominującej roli mężczyzny, co niejako wypływa z naturalnego porządku rzeczy, i, dodajmy zadomowionych w historii polskiej wzorców militarnych, opartych również na cnocie męstwa, o czym będą wspominać także inni przedstawiciele katolicyzmu⁶.

Projekt męskiego chrześcijaństwa, którego ukonkretnieniem jest przywoływana przeze mnie działalność Bractwa Przedmurza i Instytutu Hetmana Żółkiewskiego, zdaje się interesującym znakiem nie tylko przemian, jakie zachodzą w obrębie katolicyzmu, ale odradzającej się religijności kojarzonej z ideą *antemurale*. Byłby odpowiedzią na ponowoczesne, nacechowane niepewnością praktyki społeczne, bez odniesienia do konserwujących porządek społeczny idei i wartości, i miesciłby się w optyce retrotopii, o której pisał Zygmunt Bauman (2018: 7–25). Męskie chrześcijaństwo próbuje zatem wskrzesić mit *antemurale* jako ważny element tradycji narodowej, która mówiąc językiem Anthony’ego Giddensa, „zostaje zaprzęgnięta do wywierania potężnego wpływu na teraźniejszość” (Giddens 2009: 87)⁷. Próbuje także przekazać określone wartości jako wiążące dla współczesnego

⁶ Zob. szerzej: Szczukowski 2019a: 169–170.

⁷ Zob. także klasyczną na gruncie polskim książkę: Szacki 2011.

społeczeństwa. Dlatego przedstawiciele Bractwa Przedmurza dokonują swoistej rekonstrukcji i interpretacji tradycji sarmackiej w kontekście współczesności w myśl zasady, że „tradycja opisuje nie tylko to, co w społeczeństwie «się robi», ale również to, co «się powinno robić»” (Giddens 2009: 91). Jest to szczególnie widoczne w zamieszczonym w na stronach internetowych Instytutu Hetmana Żółkowskiego artykule *Antemurale Christianitatis – Przedmurze Chrześcijaństwa*. W tekście tym nie tylko chodzi o przedstawienie genezy tytułowej idei, ale przede wszystkim o jej ukazanie jako elementu żywej tradycji, warunkującej kształt przyszłości:

A przecież nie taka była historyczna rola Polski, która nie była przedmurzem żadnego nieokreślonego „Zachodu”, lecz chrześcijaństwa, czy, mówiąc konkretniej, katolicyzmu. Oczywiście, dzisiaj jesteśmy w stokroć trudniejszej sytuacji niż być może kiedykolwiek w naszej historii: tak zwana III Rzeczpospolita, jakkolwiek nie jest nawet oficjalnie krajem katolickim, jest mimo to chyba najbardziej katolickim krajem całej Europy, czy to z ducha jej praw, czy jej mieszkańców, by nie rzec wręcz, że jedynym krajem wciąż katolickim (oprócz może małego Liechtensteinu). Tym samym już nie przedmurze, chroniące z jednej tylko strony, czy nawet z dwóch, niczym w międzywojniu, między Sowietami a nazizmem, lecz bastion czy reduta, otoczona zewsząd.

Tym większa spoczywa na nas odpowiedzialność – najpierw, by zachować to, co jeszcze w Polsce, relatywnie łagodnie dotkniętej najgorszymi skutkami tak zwanej reformy soborowej i równoczesnej jej rewolucji obyczajowej, tli się z depozytu wiary – ale przecież na tym nie można poprzestać. Dziś nie można być już tylko murem, szańcem, lecz hufcem zaczepnym, harcownikami, forpocztą, iskrą, która roznieci ogień tam, gdzie jeszcze tli się żar, lub choć został jakikolwiek opał (Jabłoński 2021).

W cytowanym tekście pojawia się nawiązanie do współczesnej sytuacji kulturowej i religijnej – Rzeczpospolita jest zarazem największym krajem katolickim w Europie (sama nomenklatura: naród czy kraj katolicki, naród protestancki etc., z którą możemy się zetknąć, to nieodzowna cześć publicystycznego żargonu, opartego na uproszczeniach i powielaniu stereotypowych określeń), stanowi ostatnią „redutę” i „bastion”, zewsząd otoczone wrogimi siłami; do tych sił można zaliczyć: laickość, islamizację, feminizm, *gender*, wreszcie akademicką, posoborową teologię jako wewnętrznego wroga zagrażającego prawowiernej doktrynie próbującego adaptować nowe języki do dyskursu teologicznego. W drugiej części cytatu (forma impresywna) pojawia się wezwanie nie tylko do zwarcia szyków, ale przyjęcia postawy *homo militans* – walczącego o nowy ład moralny Europy, ufundowany na tradycyjnych wartościach.

Męskie chrześcijaństwo w wydaniu Bractwa Przedmurza i Fundacji Instytutu Hetmana Żółkiewskiego wydaje się projektem, który poszukuje swego zakorzenienia w tradycji narodowej, odnajdując je w narracji o Polsce jako przedmurzu chrześcijaństwa. Ten wątek stanowi jeden z przejawów religijności sarmackiej czy kontrreformacyjnej (Obirek 2015: 118–138), tak mocno kojarzonej z postawą rycerza walczącego z siłami zła, zewsząd zagrażającymi Rzeczypospolitej. Przedstawiciele omawianych grup szukają „twardej” tożsamości, niczym niepodminowanej. Odnajdują ją w narracji o określonej konstrukcji męskości, przy okazji dokonując (mówiąc za Pawłem Bohuszewiczem) swoistej hermeneutyki sarmatyzmu i kultury XVII wieku, która staje się częścią ich indywidualnej tożsamości (Bohuszewicz 2014: 109–111).

Ta indywidualna tożsamość członków wymienionych męskich wspólnot bardzo mocno podąża drogą tożsamości katolika-integrysty, widzącego w (po)nowoczesnych modelach życia i dyskursu stałe zagrożenie. Działalność członków, dodajmy, niektórych męskich stowarzyszeń szuka swego potwierdzenia i oparcia w tradycji sarmackiej męskości (tak jak ją rozumiem za przywoływanym wyżej Tomasiakiem), która staje się remedium na kryzys stereotypowo rozumianych ról społecznych, patriotyzmu i zlaicyzowanego zachodniego świata.

Bibliografia

- Bauman, Zygmunt 2018. *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość?*. Tłum. Katarzyna Lebek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bly, Robert 1993. *Żelazny Jan. Rzecz o mężczyznach*. Tłum. Jacek Tittenbrun. Poznań: Zysk i S-ka.
- Bohuszewicz, Paweł 2014. „Hermeneutyki sarmatyzmu”. W: Marcin Lutomiński (red.). *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej*. Toruń: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Toruniu.
- Bractwo Przedmurza – Komturia Warmińska (b.d.). Strona on-line: <https://www.facebook.com/KomturiaWarminskaBP/> [13.03.2021].
- Centrum Kultury i Tradycji Wiedeń 1683 (b.d.). Strona on-line: <http://www.wieden1683.pl/> [13.03.2021].
- Dobrakowski, Dominik 2015. „Czym jest Bractwo Przedmurza?”. *Iuvenis Catholicus*. On-line: <https://iuveniscatholicus.wordpress.com/> [13.03.2021].
- Dziadosz, Zbigniew, *Szlachetność – arystokracja ducha cz. 1*. Publikacja on-line: <http://logosaethos.blogspot.com/2017/11/szlachetnosc-arystokracja-ducha-cz-1.html> [13.03.2021].
- Eldredge, John 2003. *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy*. Tłum. Justyna Grzegorzczak. Poznań: W drodze.
- Fundacja Instytutu im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego (b.d.). Strona on-line instytucji: <https://zolkiewski.org/> [13.03.2021].
- Giddens, Anthony 2009. *Życie w społeczeństwie posttradycyjnym*. W: Ulrich Beck [&] Anthony Giddens [&] Scott Lash (red.). *Modernizacja i refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- Gowin, Jarosław 1995. *Kościół po komunizmie*. Kraków: Znak.
- Jabłoński, Jędrzej 2020. „Antemurale Christianitatis – Przedmurze Chrześcijaństwa”. Fundacja Instytutu im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Publikacja on-line: <https://zolkiewski.org/opinie-i-analizy/opinia/antemurale-christianitatis-przedmurze-chrzescijanstwa/> [13.03.2021].
- Kłoczowski, Jerzy 2000. *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*. Warszawa: Świat Książki.
- Lewek, Andrzej 2019. „Męskie Oblężenie Jasne Góry”. *Profeto*, wyd. on-line z 4 czerwca, <https://profeto.pl/meskie-oblezenie-jasnej-gory> [13.03.2021].
- Murrow, David 2007. *Mężczyźni nienawidzą chodzić do Kościoła*. Tłum. Katarzyna i Maciej Turscy. Poznań: W drodze.
- Niedźwiedź, Jakub 2015. „Sarmatyzm, czyli tradycja wynaleziona”. *Teksty Drugie* 1: 46–62.
- Obirek, Stanisław 2015. „Kontreformacyjna pobożność w Kościele katolickim III RP”. *Teksty Drugie* 1: 118–139.
- Ostrowska, Elżbieta 2004. *Matki Polki ich synowie. kilka uwag o genezie obrazów kobiecości i męskości w kulturze polskiej*. W: Małgorzata Radkiewicz (red.). *Gender. Konteksty*. Kraków: Rabid.

- Podlacha, Franciszek 2017. *Sarmacki nacjonalizm*. Publikacja on-line: <http://logosaethos.blogspot.com/2017/11/sarmacki-nacjonalizm.html> [13.03.2021].
- Szacki, Jerzy 2011. *Tradycja*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szczukowski, Ireneusz 2019. „Masculinity – Christianity – Patriotism (Based on the Example of Catholic Intermedia Messages)”. *Prace Literaturoznawcze* 7: 17–28.
- Śmieja, Wojciech 2016. *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Tischner, Józef 1997. *W krainie schorowanej wyobraźni*. Kraków: Znak.
- Tomasik, Tomasz 2013a. *Wojna – męskość – literatura*. Słupsk: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej.
- 2016b. „Uwagi do wciąż nie napisanej historii męskości w Polsce”. *Pamiętnik Literacki* 2: 5–17.
- Weber, Stu 2007. *Wrażliwy wojownik*. Tłum Agata Jankowiak. Warszawa: Vacatio.
- Wierzbicki, Alfred 2018. *Krucze dziedzictwo. Jan Paweł II od nowa*. Warszawa: Biblioteka Więzi.